VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH**
(NR 65)
z dnia 21 marca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 65)

21 marca 2018 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Danuty Pietraszewskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– projekt dezyderatu w sprawie aktywizacji zawodowej Romów w ramach „Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020";

– propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2019 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Teresa Karczmarek** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Tadeusz Bosman Krzyżanowski** przedstawiciel Królewskiej Fundacji Romów oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołów posiedzeń Komisji od 42. do 58. wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń, chyba że ktoś z państwa zapoznał się i ma jakieś zastrzeżenia. Nie słyszę. Wobec tego przyjmujemy protokoły.

W dzisiejszym porządku posiedzenia mamy dwa punkty. Przedmiotem posiedzenia będzie rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie aktywizacji zawodowej Romów w ramach „Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020". Jako punkt drugi – rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2019. Ten punkt włączyłam z uwagi na pismo pana marszałka, które do nas skierował, mówiące o tym, że prezes NIK poinformował o podjęciu prac nad przygotowaniem planu pracy NIK na rok 2019. W związku z tym pan marszałek do wszystkich komisji skierował tego typu pismo, więc się również do państwa z tym zwróciłam. Każdy z państwa dostał mejla z prośbą o propozycje takich tematów. Chyba nie wpłynęły, niestety, żadne propozycje, w związku z tym... Chyba że państwo jeszcze dzisiaj je zgłoszą, to nie będzie problemu, żebyśmy również to potem jako propozycję Komisji zgłosili.

Proszę państwa, chciałam przywitać naszych gości. Dzisiaj wyjątkowo krótka jest ta lista, ale bardzo serdecznie witam zastępcę dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych panią Teresę Karczmarek. Witam pana Tadeusza Bosmana Krzyżanowskiego z Królewskiej Fundacji Romów. Serdecznie witam, bo dezyderat dotyczy właśnie Romów.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o problematykę, temat jest nam wszystkim znany, bo go wałkujemy już od bardzo długiego czasu. Nieustannie w naszych dyskusjach przewijał się temat: jak zmotywować Romów, ale i znaleźć sposób, żeby oni zaistnieli na rynku pracy. Właśnie to poruszamy w tym dezyderacie. Czy państwo chcą, żebym ten dezyderat odczytała jeszcze raz? Każdy z was ma go w mejlu, ale pan jest gościem i pan chciałby, żeby go odczytać, tak?

Przedstawiciel Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:

Wie pani co, czytam go, ale mam problem z tym... Gdyby pani przeczytała, to byłoby łatwiej.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Okej, nie ma sprawy. Odczytam go.

„Dezyderat nr 6 Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej uchwalony w dniu" – to jeżeli będzie uchwalony – „do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie aktywizacji zawodowej Romów w ramach «Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020».

Poprawa warunków mieszkaniowych mniejszości romskiej w Polsce należy do jednych z najważniejszych celów zarówno polityki społecznej, jak i polityki integracji. Na ten cel przeznaczane są znaczące środki z «Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020». Także wcześniej był to jeden z priorytetów polityki państwa. W latach 2004–2013 zrealizowano 564 zadania na rzecz poprawy sytuacji bytowej Romów.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP w czasie swoich posiedzeń wyjazdowych wysłuchała krytycznych głosów oraz wzajemnych uwag zarówno przedstawicieli Romów, jak i władz samorządowych oraz mieszkańców gmin dotyczących polityki mieszkaniowej wobec mniejszości romskiej.

Komisja uważa, że wiele problemów rozwiąże włączenie Romów w proces budowy domów i remontu mieszkań, które są dla nich przewidziane. Zatrudnianie Romów zapewni im dochody z pracy i będzie sprzyjało aktywizacji zawodowej. Uczestnicząc w pracach budowlanych i remontowych, wezmą także odpowiedzialność za jakość tych prac – dziś niejednokrotnie nisko ocenianą przez romskich mieszkańców. Osobiste zaangażowanie Romów w proces budowy i remontów mieszkań dla nich przeznaczonych może osłabić negatywny stereotyp i niechęć tych osób, które nieprzychylnie patrzą na wspieranie romskich sąsiadów z budżetu państwa.

Komisja zdaje sobie sprawę, że propozycja ta wymaga rozwiązania wielu problemów prawnych i organizacyjnych. Stoi jednak na stanowisku, że warto podjąć ten wysiłek. Dlatego zwraca się do Pana Ministra z prośbą o opracowanie systemowych rozwiązań pozwalających na włączenie Romów w prace remontowo-budowlane finansowane ze środków «Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020»".

Podkreśliliśmy specjalnie, że to nie chodzi o jakieś nowe środki, tylko o środki, które już są, i to jest... Proszę państwa, wysłuchaliście tekstu. W mejlach też go macie. Czy państwo mają jakieś uwagi do tego dezyderatu? Bardzo proszę, pan poseł Duda.

Poseł Antoni Duda (PiS):

Antoni Duda. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, tak jak przypominam sobie z naszego pobytu w Brzegu, któraś z pań romskich właśnie o to miała pretensje, że się każe im wykańczać mieszkania, które... Dlatego mówię o tym, bo zwracam uwagę, że pewnie będą z tym problemy. Zresztą w dezyderacie jest o tym mowa, że zdajemy sobie sprawę z problemów.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale spróbować zawsze można, tak?

Poseł Antoni Duda (PiS):

Ale wydaje mi się, że właśnie poparłbym tę próbę. Rzeczywiście próbować trzeba.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Spróbować trzeba. Dokładnie tak. Nie można rezygnować.

Poseł Antoni Duda (PiS):

Ale rzeczywiście trzeba będzie tutaj jakieś pewnie dodatkowe programy, przekonania i...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Jeżeli można, jedno tylko...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak. Czyli teraz pan przewodniczący Giżyński, a potem pan przewodniczący Galla, tak? Bardzo proszę.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Myślę, że tutaj prezydium Komisji – w takim swoim redakcyjnym składzie redagującym propozycję, całościowym składzie, bo każdy z nas ma pewne konkretne propozycje zawarte i uwzględnione w tym tekście – zawarło zarówno całość problematyki z tym związanej, o której tutaj pan poseł wspomniał, jak i pewną oględność i delikatność sformułowań, prawda? Myślę, że to jest złoty środek, który został tutaj zaprezentowany w naszym dezyderacie, w propozycji.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Galla. Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Bardzo krótko. W odpowiedzi na wystąpienie pana posła Antoniego Dudy chciałbym powiedzieć, że właśnie intencją tego dezyderatu – myślę, że i naszej pracy, trwającej już od wielu lat, a związanej z tematem aktywności zawodowej środowiska romskiego – jest to, co jest tutaj ujęte, bo właśnie w Brzegu ta pani, która mówiła o wykonywaniu tych remontów... To właśnie była praca, którą Romowie wykonywali nieodpłatnie. Nam zależy na tym, żeby tutaj przy tej aktywności romskiej jakby spowodować, że oni też będą mieli pewne źródła dochodów, nie tylko na zasadzie pójścia do urzędu miasta po jakąś tam dotację, tylko po to, żeby mogli to zrobić w ramach tych środków, które posiadamy.

W ostatnim okresie mieliśmy szereg takich projektów, które mogliśmy przeanalizować, gdzie są środki, i one w różnych miejscach są konsumowane nie do końca zgodnie z intencją środowiska romskiego. Często się mówi, że niby program jest skierowany do środowiska romskiego, a kto inny z niego środki konsumuje.

Mówiąc bardzo dokładnie, w tym Brzegu właśnie chodzi o to, żeby nie było tak, że przychodzi i pewne prace wykonuje firma zewnętrzna, a wykonuje je w słabej jakości, ale żeby to wykonali Romowie, dostali za to wynagrodzenie, ale też i ponosili odpowiedzialność za jakość wykonania tych prac.

Bardzo dziękuję za ten dezyderat.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. To zawsze też tak jest, że wynagrodzenie motywuje, jeżeli ktoś coś robi, prawda? Są społecznicy i chwała im za to, że tacy są, ale jeżeli ktoś dostaje za pracę wynagrodzenie, to ma większą chęć pracować, a jeżeli jeszcze zrobi to dobrze i go pochwalą, to jeszcze tym większą. Myślę więc, że idziemy wszyscy w takim bardzo podobnym nurcie. Chcemy, żeby Romowie znaleźli się na rynku pracy, żeby za tę pracę mieli godnie zapłacone, i wtedy będzie to dla pożytku wszechstronnego.

Czy pan chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Przedstawiciel Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:

Tadeusz Bosman Krzyżanowski. Reprezentuję w jakiś sposób część środowiska romskiego. Reprezentuję Bogdana Trojanka i Królewską Fundację Romów.

Nie mogłem uczestniczyć w tym wyjeździe, który państwo odbyli, ale myślę sobie tak, że my w Bydgoszczy remontowaliśmy mieszkania romskie. Tworzyliśmy łazienki romskie w większości i była wymiana okien. Romowie nie uchylali się od pomocy, np. wnoszenia płytek i wynoszenia tych ram okiennych, żeby pomóc firmie, żeby to nie przeciągało się w czasie lub w celu szukania oszczędności w wykonaniu tej firmy, żeby nam tych pieniędzy starczyło na więcej. Wydaje mi się, że to jest bardzo dobry pomysł, żeby włączać tych Romów, tym bardziej że mogliby zarobić sobie i mieliby satysfakcję, że w jakiś sposób się przyczynili do tego.

Jeszcze chciałbym coś powiedzieć na temat tych środków, które mamy z programu integracji społecznej. Wiadomo, że tam jest jakaś pula pieniędzy i z tego worka się nie

wysypie, nie będzie więcej tych pieniędzy. Moje zdanie jest takie, że jeżeli samorządy mają problemy z tymi mieszkaniami – czy remontami, czy budowaniem nowych budynków – powinny włączać wiele środków swoich, bo to są ich beneficjenci, z ich gmin, z ich miast. Tu program rządowy nie rozwiąże tego problemu, bo mamy za mało pieniędzy i my to rozumiemy. Tak więc te gminy powinny włączać też kwoty pieniężne w to, żeby rozwiązać ten problem, bo tego tak nie można zostawić, oglądając się tylko na program rządowy, który nie wiadomo, ile będzie trwał. Tutaj gminy powinny być zobowiązane do tego, żeby też partycypowały w wydawaniu tych pieniędzy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Trzeba podkreślić, że mówimy o środkach dodatkowych, bo Romowie są obywatelami polskimi, więc tak samo mają prawo do środków, którymi dysponuje samorząd gminny, jak inni obywatele Polski. Ale trzeba powiedzieć, że środki, które są przeznaczone właśnie na budownictwo w tym programie romskim, są naprawdę duże. No i to już trwa wiele lat.

Bardzo proszę, pan poseł Cimoszewicz.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Absolutnie z głosem poparcia. Chciałem tutaj jakby zwrócić uwagę na kwestię integracji. Wydaje mi się, że propozycja i zamysł w tej formie integracji są jak najwłaściwsze.

Tylko powiem o tym ze swojego doświadczenia życiowego. Nie jest to tajemnicą. Przez ponad 15 lat prowadziłem działalność budowlaną. Prowadziłem ją za granicą. Niejednokrotnie byłem świadkiem sytuacji, gdzie nad projektem pracowali w jednym miejscu pracownicy, począwszy od Hindusów, przez Azjatów, Europejczyków, Meksykanów. To jasno pokazywało na każdym przykładzie i w każdym przypadku, że wszelkie bariery, jakie mogły istnieć pomiędzy poszczególnymi narodowościami, zanikały w momencie, kiedy ludzie się skupiali na wspólnej pracy, wspólnym celu, a jeszcze przy okazji byli dobrze opłacani, prawda? Tak więc takie wspólne działania... Należy zmierzać ku temu.

Bardzo mnie cieszy, że mamy to zawarte w tym dezyderacie, więc absolutnie słowa wsparcia. Mam nadzieję, że wszyscy absolutnie tu nie mamy chyba dzielących nas kwestii i jesteśmy w stanie zagłosować, popierając ten dezyderat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Duda. Bardzo proszę.

Poseł Antoni Duda (PiS):

Jeszcze jedno. Oczywiście też gorąco popieram to, co tutaj zawieramy w tym dezyderacie, ale do ostatniego zdania się chcę odnieść. „Dlatego zwracamy się do Pana Ministra w sprawie opracowania systemowych rozwiązań pozwalających na włączenie Romów w prace remontowo-budowlane, finansowane” itd. Nie wiem, na ile pan minister, opracowując te systemowe rozwiązania, będzie konsultował to z nami, czy nie, ale sugerowałbym, żeby włączyć w to urzędy pracy, bo tu... Dlaczego? Bo te prace budowlane to tak całkiem z tzw. ulicy trudno zrobić. Trzeba pewne przeszkolenie przygotować. Tu urzędy pracy mogłyby spełnić jak najbardziej swoją rolę.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak. Zdecydowanie tak.

Poseł Antoni Duda (PiS):

Tak że to jest taka moja sugestia.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa... Bardzo proszę.

Przedstawiciel Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:

Dziękuję za głos. Chciałbym się też odnieść do jednej takiej sprawy. Naprawdę, wierzcie mi państwo, że Romowie nie uchylają się od pracy. Tym bardziej że wiemy, że w tych miasteczkach w górach są samowole budowlane. Oni to sami budowali, bo chcieli zamieszkać w tych domkach, poklejonych z tego, co po prostu mogli znaleźć. Mój głos

jest taki, że na pewno będą chcieli w tym uczestniczyć, partycypować w pracach, tym bardziej że będą mieli wynagrodzenie za to. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że chyba tę dyskusję wyczerpaliśmy, bo nikt z państwa się już nie zgłasza.

Wobec tego spytam, czy możemy przyjąć projekt. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu dezyderatu? Nie.

Czyli możemy przyjąć, że dezyderat został przez naszą Komisję przyjęty.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję za taką zgodność. Wszyscy chcemy dobrego. Bardzo dziękuję.

Może od razu w nawiązaniu do tego, co pan powiedział, zwróciłabym się do pani dyrektor, która ostatnio była na tym terenie, gdzie były samowole budowlane, prawda? Wynikł z tego problem, że ludzie musieli opuszczać te budynki. Poprosiłabym, żeby pani nam tak króciutko zdała relację z tego, jak ta sytuacja tam wygląda, prawda? Pani dyrektor, gdyby pani była uprzejma...

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Teresa Karczmarek:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, rzeczywiście parę dni temu byłam przez dwa dni w województwie małopolskim, m.in. w Maszkowicach, Limanowej, Czchowie. Pooglądałam sobie pojedyncze domy zagrożone katastrofą budowlaną, jak również to tragiczne osiedle w Maszkowicach. Rodziny romskie jeszcze tam mieszkają, ale z całą pewnością będą musiały – przynajmniej większość z tych rodzin – swoje miejsce zamieszkania opuścić i to jest problem. Nadzór budowlany niestety nie cofnie się przed wydawaniem kolejnych decyzji rozbiórkowych, dlatego że całe osiedle grozi nie tylko zwykłą katastrofą budowlaną, ale również pożarami, więc to jest jakby trochę poza nami.

Nie ulega wątpliwości, że dwie rzeczy, dwa obszary poruszone w projekcie tego dezyderatu, jak sprawy mieszkaniowe i aktywizacja zawodowa mniejszości romskiej... Bez wątpienia to chyba w tej chwili są absolutne priorytety dla nas. Mówię też w imieniu ministra, że jesteśmy jak najbardziej za. Mamy świadomość, że będzie to bardzo trudne, bo nie zadzieją się te rzeczy z dnia na dzień. To będzie proces, może nawet kilkuletni, wynikający głównie z tego, że środki są małe. Tu chciałabym się króciutko odnieść do jednej linijki. Jeżeli chodzi o możliwość rozwiązania problemów prawnych i organizacyjnych, ale w ramach programu integracji romskiej, to tak naprawdę chyba to, co może zrobić minister spraw wewnętrznych i administracji, to poprzesuwać te pieniądze w ramach programu w taki sposób, żeby może większe środki szły na cele mieszkaniowe. W tej chwili, bo tak uzgodniono ze środowiskami romskimi, to było 23% z kawałkiem, więc niecałe 2,4 mln. To są żadne pieniądze w skali całego kraju i na cały rok. Proszę pamiętać. To jest nic.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Pani dyrektor, ale to właśnie o to chodzi, żeby ministerstwo zajęło się tym, że jest pula środków i jeżeli priorytetem są sprawy budowlane i zatrudnienia, to żeby te środki poprzesuwać.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Właśnie o tym mówię.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

My już do dezyderatu nie będziemy wracać. Przyjęliśmy go i tego...

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Tylko...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Natomiast mam pytanie do pani. Co z tymi ludźmi, którzy stamtąd będą eksmitowani albo już są? Gdzie oni mieszkają?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Oni na razie mieszkają w swoich domach. Nie są eksmitowani.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Mówi pan „na razie". A co się z nimi stanie?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Władze samorządowe myślą. Na razie jeszcze się nic nie stało, ale są wydane nakazy rozbiórki. To się proceduje, bo są odwołania, więc jakiś czas to jeszcze potrwa, ale wiem, że już niektóre rodziny dostały grzywny. To są dość wysokie grzywny, więc jestem po pewnych rozmowach z samorządem, ale to nie pora na ujawnianie, ponieważ nie zapadły jeszcze decyzje ostateczne. To są tylko jakieś moje propozycje. Mam nadzieję, że szybko te decyzje zostaną podjęte, głównie na poziomie samorządów i że jakieś tam rozwiązanie się znajdzie, ale też proszę, żeby państwo byli świadomi, że to nie jest tak, że z dnia na dzień 300 osób znajdzie dach nad głową, bo tych mieszkań po prostu nie ma.

O ile z remontami jest to świetny pomysł, żeby wykorzystywać pracowników romskich do remontów takich mieszkań socjalnych jak najbardziej, to już nie z budową domów. Myślę, że o budowie takich jednorodzinnych, indywidualnych domów dla poszczególnych rodzin to chyba trzeba zapomnieć. Przynajmniej na razie. Natomiast jeżeli chodzi o budowę dużych budynków, takich dla kilku, kilkunastu rodzin, to też rozmawiałam z władzami samorządowymi województwa małopolskiego. No, po prostu nie mają terenów. Przynajmniej tak mi przekazano. Nie wiem, czy jesteśmy w stanie zbadać, czy tam jest jakiś teren, który gmina może przekazać pod budowę takich domów. Problem jest skomplikowany, dlatego że my nie mamy przełożenia na samorządy. One się po prostu same rządzą. Trzeba więc szukać takich szybkich rozwiązań, które byłyby skuteczne na dzisiaj. Jak najbardziej myślę, że te remonty są w naszym zasięgu.

Tylko jeszcze chciałam powiedzieć o tych pieniądzach. Mimo wszystko proszę pamiętać, że nawet jeżeli przesuniemy środki w ramach programu romskiego, to jest 10 mln na wszystko. To też są żadne pieniądze. Z tych 10 mln 6,3 mln pochłania edukacja, a więc m.in. asystenci romscy, podręczniki dla dzieci romskich, czasami wakacje sfinansowane, ubezpieczenia szkolne, jakieś wycieczki. Na to 6,3 mln w skali całego roku i całego kraju to jest podobno za mało, więc będziemy chyba musieli szukać też innych źródeł finansowania, bo słabo to widzę. Jeżeli stwierdzimy, że teraz na mieszkalnictwo przełożymy te pieniądze, to ucierpi sprawa edukacji. Można to poprzesuwać, tylko proszę mieć świadomość, że z czegoś trzeba zabrać, żeby dać na jakiś inny obszar. No i to tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Pani dyrektor, ale nas jako Komisję będzie interesował los tych ludzi, bo pani mówi, że ci ludzie dostali nakaz eksmisji i będzie jeszcze nakaz likwidacji tych domów, tak? My chcemy wiedzieć, czy ci ludzie się pod mostem znajdą, czy ci ludzie będą mieli gdzie mieszkać i gdzie. O to nam też chodzi, bo wydać nakazy i podpisać to jest jedna sprawa, a jeszcze chodzi o to, co będzie z tymi ludźmi. No, to jest sprawa druga. Prosimy, żeby po prostu tak doraźnie Komisję o losie tych ludzi informować.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

To musiałyby samorządy informować, bo ja takiej bieżącej wiedzy nie mam. Mogę pytać samorządy i państwu przekazywać informacje.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Oczywiście. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:

Dziękuję za głos. To, co mówiłem o tych samorządach, że powinny się włączać właśnie w te prace. Teraz jest na pewno jakaś ochrona tych rodzin. Zbliża się lato, już jest wiosna, jak widać za oknami, to może będą faktycznie wysiedlać i nie będą dawać mieszkań zastępczych. Tak trochę żartem, chyba trzeba im będzie wrócić po prostu do wozów cygańskich, żeby mogli przekoczować jakoś.

Jeżeli chodzi o te środki, pani dyrektor ma rację, że tych środków nie jest za dużo, ale pamiętam, że od lat udawało mi się przyjeżdżać na posiedzenia państwa Komisji do Sejmu i na posiedzenia mniejszościowe. Moja rada była zawsze taka, że powinniśmy skorelować ruchy środków wydawanych na mniejszość romską. To znaczy, że to, co idzie na kursy zawodowe, to na kursy zawodowe, co na edukację, to na edukację. Na sprawy bytowe, świetlice i te inne rzeczy, jak też i na kulturę... Mamy też możliwość, jeśli chodzi o kulturę, że możemy korzystać ze środków MSWiA.

Mili państwo, ze zwiększonej subwencji – strzelam – na dzieci romskie, która powinna iść na ich edukację, to są miliony w skali roku w Polsce. Oczywiście strzelam, bo nie mam badań, ale 80–90% tych środków samorządy wydają – jak to nazywam – na drogi. Jeżeli subwencja wpada do puli miasta, to oni wszystko robią, a nie... Proszę pani, ale tak jest. Te samorządy, tak jak powiedziała pani przewodnicząca czy pani dyrektor, same się rządzą. Oni tak robią. Proszę państwa, jestem asystentem edukacji romskiej od dziesięciu lat. Spotykam się z asystentami i wiem, co się dzieje w różnych miastach. Proszę pani, np. Wrocław – 1,5 mln zł zwiększonej subwencji na dodatkową edukację dzieci romskich. Strzelam, ale gdybyśmy tam zrobili badania i kontrole, to 20% środków jest celowo wydawanych. Wiadomo, że subwencji nie trzeba zwracać, bo to jest dochód samorządu, ale jeżeli byśmy to wzięli i zbadali, co jest możliwe do zrobienia, ile z programu rządowego idzie na dodatkową edukację dzieci romskich w tym województwie, to śmiem twierdzić, że to jest 20% budżetu.

Gdzie powinno być tak, że podręczniki... Część podręczników mamy finansowanych z budżetu państwa. Drugą część zakupuję w Bydgoszczy, to wiem, o czym mówię. Wszelkie zakupy edukacyjne dla dzieci romskich z podstawówki, gimnazjum i przedszkola robimy ze zwiększonej subwencji na dzieci romskie. Wszelkie wycieczki w 100% są pokrywane z tych środków u nas w Bydgoszczy. Proszę państwa, u nas jest budżet w wysokości ok. 500 tys. zł. Śmiem twierdzić, bo wiem, że 100% tych środków jest celowo wydawanych. Jeżeli byśmy tak robili w całej Polsce, to za 10–20 lat nie mielibyśmy problemów edukacyjnych z dziećmi romskimi. U nas 98% dzieci romskich, które powinny chodzić do szkoły, chodzi dlatego, że my się staramy. Mili państwo, chcecie się spotkać ze mną, przyjechać do Bydgoszczy, porozmawiać z samorządami – nie ma żadnego problemu, żeby te dobre praktyki przenieść do innych województw, do miast, do gmin.

Jeżeli chodzi o asystentów edukacji romskiej, proszę państwa, w niektórych miastach i miasteczkach jest zatrudnionych czterech asystentów. A co to daje, jeżeli tych czterech asystentów jest zatrudnionych na 1/4 etatu? To on przychodzi na – nie wiem – dwie i pół czy trzy godziny do pracy. Co on ma zrobić? Nie wiem, jakie odległości oni pokonują. Bydgoszcz jest duża. U nas jest trzech asystentów. Mamy np. po 25 dzieci na głowę, że tak powiem. My się zajmujemy tymi dziećmi i wiemy, co mamy robić, bo pracujemy na pełen etat – osiem godzin.

Druga sprawa – naprawdę coraz to lepiej się dzieje. Współpracuję też z poradnią pedagogiczno-psychologiczną u nas w Bydgoszczy. Wyobraźcie sobie, że tam, gdzie zgoda rodziców jest podawana... Przepraszam, bo idziemy tak trochę w kierunku innego tematu, ale państwu powiem, że...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Trochę zboczyliśmy.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Ale będzie jutro na ten temat dyskusja.

Przedstawiciel Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:

Dobrze, ale tylko skończę. To zakończę ten temat, ale naprawdę, jeżeli chodzi o asystentów, to – słuchajcie – nie może być tak. Wierzcie mi, że daje się im 1/4 etatu lub cały etat za najniższą płacę krajową, wszystkie koszta rozjazdów muszą pokrywać ze swoich środków i ich nie stać, żeby tutaj przyjechać na posiedzenie Komisji, żeby wam to właśnie powiedzieć. Naprawdę – wierzcie mi. Trzeba by było osobny temat zrobić, zaprosić paru asystentów, żeby mogli się wypowiedzieć.

Najważniejsza sprawa. Nie boję się o swoje stanowisko asystenta edukacji romskiej, bo stąpam twardo po ziemi, ale ci asystenci w innych województwach – nie mówię

o wszystkich, nie chcę generalizować – to jak już dostaną tę pracę i mogą zadbać o swoje środowisko, to boją się wychylić, żeby ich dyrektor nie zwolnił albo żeby dyrektor szkoły nie miał środków z urzędu miasta. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Dziękuję. Szanowna Komisjo, państwo przewodniczący i goście, proszę pana, to, co pan w tej chwili mówił... Jeżeli to jest prawda, to pan powinien odpowiednie organy ścigania poinformować. To są pieniądze znaczone. To jest rzecz aż niemożliwa, co pan mówi. Nie mogą pieniądze z subwencji być przekazywane na budowę dróg lokalnych. Jeśli ma pan takie informacje... Jestem zdumiona tym, co pan mówi. Są różne kontrole.

Poza tym zgadzam się z tą opinią, o której pan mówił, że są zaniedbania, jeżeli chodzi o edukację dzieci romskich. Pracuję też w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Ten temat jest mi bardzo bliski i leży na sercu. Tak jak byliśmy wspólnie na wyjazdowym posiedzeniu Komisji w Maszkowicach, to rzeczywiście jest to bardzo trudny problem, ale może powinniście wspólnie z samorządowcami i z dyrektorami szkół spotkać się i naprawdę znaleźć jakieś rozwiązanie, bo to są dzieci, które niczemu nie są winne i w jakiś sposób powinny być edukowane i wychowywane. Owszem, była świetlica. Pamiętają państwo? Ta świetlica terapeutyczna funkcjonowała, ale – z tego, co przekazywali nam pan wójt i dyrektor szkoły – jest bardzo duża absencja tych dzieci. Tutaj może – nie wiem – bardziej powinni się zaangażować dyrektorzy szkół i nauczyciele w porozumieniu z samorządowcami, ale to musi być po obydwu stronach jakaś chęć, również z państwa strony, z tej strony romskiej. Żeby można było wyedukować i mieć później odpowiednie podejście do życia czy też w znajdowaniu pracy, to musimy zacząć edukację od podstaw, ale z tym w żaden sposób... No nie wiem. Trudno mi uwierzyć w to, co pan mówił na początku. Jak mogą być? Pan mówi, że w 80% subwencje są przekazywane na budowę dróg. No nie, to jest coś...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale chciałam powiedzieć, że akurat w tej kwestii to pan Krzyżanowski ma rację. Subwencja nie jest znaczona. Dotacja celowa byłaby znaczona, natomiast subwencja wpływa do samorządu i nic się nie zrobi ani burmistrzowi, ani wójtowi, jeżeli te pieniądze przeznaczy... Oni tego nigdy nie robią całościowo, ale bywa, że przeznaczą właśnie na odcinek drogi itd. Tak jest, bo to nie jest dotacja celowa.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Pani przewodnicząca, to my jako Komisja nawet możemy jakiś wniosek w tym temacie...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Możemy się zwrócić.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Jeżeli tak jest, jak pan mówi, no to...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

No, mamy dwa wyjścia.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Dobrze, ale dzieci w szkole... Pracowałam w oświacie lata całe.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Mamy dwa wyjścia – możemy skierować to jako wniosek, bo szukaliśmy propozycji tematów do NIK, albo zwrócić się do wojewodów o informacje, jaki procent subwencji na cele właśnie edukacji romskiej jest przez samorządy wykorzystany, a jaki idzie na inne jakieś cele.

Poseł Anna Cicholska (PiS):
Nawet bym o to wnioskowała, bo chyba wszyscy tu się zgodzimy z tym, że dzieci – bez względu na wszystko – nie mogą być oszukiwane czy...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Dokładnie tak.

Poseł Anna Cicholska (PiS):
Bo niczemu nie są po prostu winne.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Czyli konkretnie jaki wniosek pani zgłasza? Pytam o wniosek, pani poseł.

Poseł Anna Cicholska (PiS):
Może wspólnie ustalimy, ale właśnie chodzi o taką kontrolę, czy z NIK, czy od wojewody, odnośnie właśnie do celowości. Zbadanie celowości przeznaczenia subwencji oświatowej, która jest przeznaczona na edukację dzieci romskich. Czy państwo się z tym zgadzają?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Ale zwrócimy się do wojewody czy do NIK?

Poseł Anna Cicholska (PiS):
Może pan wiceprzewodniczący mnie wzmocni.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):
Mam propozycję dotyczącą – merytorycznie tylko – tego tematu. Myślę, że jest właściwym tropem szukanie wiarygodnych, właściwych informacji. Tak, trzeba wiedzieć, żeby podjąć decyzję o takim następnym, merytorycznym charakterze, czyli w tym wypadku można powiedzieć, że politycznym. Natomiast to jest tylko kwestia zakresu, czy obejmujemy tym naszym postulatem, czyli koniecznością pozyskania informacji, konkretnego pana wojewodę, czy konkretnych panów wojewodów, czy interesuje nas to w skali całego kraju i wtedy się zwracamy do pana ministra, żeby to sprawdził. Natomiast może zlokalizujmy to tam, gdzie te problemy tak występują, jak występują. My też możemy przecież do konkretnego pana wojewody się zgłosić.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Tak, ale np. pan jest z Bydgoszczy i mówi, że to jest tak... W Małopolsce też, bo słyszeliśmy na własne uszy, prawda?

Poseł Szymon Giżyński (PiS):
Czyli właściwym adresatem jest pan minister.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Może tylko o informację byśmy...

Poseł Szymon Giżyński (PiS):
Tak, do pana ministra, żeby spytał.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Do pana ministra, żeby od wojewodów pozyskał konkretne informacje. Jeżeli będzie trzeba albo wyniknie taka potrzeba, to możemy się zwrócić o to, żeby NIK zbadała sytuację.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):
Będziemy dalej procedować. Jasne.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Tak?

Poseł Anna Cicholska (PiS):
Jak najbardziej. Z takim rozwiązaniem również się zgadzam. Tak będzie. Najpierw musimy zacząć od zbadania.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Dobrze. Czyli my jako prezydium zredagujemy takie pismo i je prześlemy, tak? Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Żebyśmy wiedzieli, czy te przekazywane przez pana informacje są prawdziwe, a później się ustosunkujemy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dobrze, czyli my jako prezydium takie pismo prześlemy, tak? Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:

Można? Dwa zdania dosłownie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale jedno zdanie.

Przedstawiciel Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:

Jeżeli chodzi o tę zwiększoną subwencję np. na dzieci romskie, bo są inne mniejszości i też mają ten problem, ona nie jest znaczona, ale jak się osiąga te pieniądze? To trzeba zaznaczyć w Systemie Informacji Oświatowej, żeby dostać te środki, a jak już dostaną, to oni wtedy robią prawie to, co chcą, bo nie chcę generalizować, że we wszystkich miastach tak jest. Rozmawialiśmy ostatnio z panią dyrektor na posiedzeniu zespołu romskiego i jesteśmy umówieni, że teraz już są... Za chwilę będą wybory i może będą się zmieniać ludzie w samorządach. Żeby po wyborach spróbować się spotkać z komisją do spraw samorządności. Właśnie tam będzie dostęp do tych ludzi, którzy są za to bezpośrednio odpowiedzialni i wtedy można naświetlić tę sprawę. Dziękuję. Bardzo przepraszam.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor, dwa zdania.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Do kwestii aktywizacji. Otóż pomyślałam sobie, że minister rodziny, pracy i polityki społecznej, który ma bardzo dużo pieniędzy unijnych na różne szkolenia, mógłby organizować również takie szkolenia dla Romów. To, co teraz się robi – tylko noszą na widłach takie baloty słomy, których pięciu chłopa nie podniesie. Żeby robić szkolenia – nie wiem – dla murarzy, tynkarzy, pomocników i przygotowywać...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale to już jest wasza broszka, pani dyrektor, a nie Komisji.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

To nie nasza, bo my nie mamy takich pieniędzy unijnych na szkolenia. Mówię o ministrze rodziny, pracy i polityki społecznej, który tu był.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale to już musi ministerstwo nawiązać kontakty odpowiednie.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Myślałam, że to jest problem nas wszystkich.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, taka ostatnia już tylko kwestia, by po zakończeniu... Pan przewodniczący ma jakieś uwagi?

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

To tylko uwaga do tego, co mówiła pani dyrektor. Jeżeli tutaj będą jakieś potrzeby w zakresie naszego uczestnictwa czy negocjacji, czy wpływania na MRPiPS, przecież mamy również kontakty robocze i to świetne kontakty robocze, które owocują współpracą w bardzo konkretnym obszarze i w obszarze konkretnych inicjatyw. Jest najzupełniej oczywiste, że jesteśmy władni, także na podstawowej zasadzie dobrej woli, takie rzeczy skojarzyć czy połączyć. Natomiast to jest najzupełniej też oczywiste, że to się mieści w pragmatyzmie działania obu panów ministrów czy państwa ministrów. Jesteśmy do usług, ale wtedy, kiedy będziemy naprawdę potrzebni – poza jakimś rutynowym, oczywistym elementem współpracy między ministerstwami.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Tym samym te dwa punkty zostały już zrealizowane.

Chciałam jeszcze państwu posłom przypomnieć, że 24 i 25 kwietnia mamy wyjazdowe posiedzenia Komisji w województwie podlaskim. Dostaną państwo dokładną rozpiskę tego pobytu w mejlach. Natomiast już tak orientacyjnie podaję, że 24 kwietnia będzie wyjazd z Warszawy o godzinie 10.00 z Dworca Centralnego. Jeżeli państwo mają jakieś tam inne środki lokomocji, to tylko trzeba to zgłosić do sekretariatu, a cały ten program państwo dostaną. Jeżeli będziecie mieli jakieś uwagi, to też... Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Dwa słowa. Pozostały w tej chwili chyba tylko kwestie pierwszego dnia, obiadów, te dopięcia. Poza tym już 90% tego programu jest dopięte. Mam nadzieję, że wszystkim będzie też się podobało, bo odwiedzimy kilka bardzo ciekawych miejsc, więc zapraszam wszystkich chętnych jednak do tej podróży. Komunikacja jest bardzo prosta.

Poseł Krzysztof Głuchowski (PiS):

A gdzie po pierwsze? Do jakiej miejscowości?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Do Białegostoku pojedziemy.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Zaczynamy najpierw od Białegostoku. W urzędzie wojewódzkim planujemy spotkanie z pełnomocnikiem do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Następnie mamy festiwal kultury, który odbywa się w tym samym budynku. Po czym, o ile pamiętam, tego dnia wybieramy się do Kruszynian, do mniejszości tatarskiej, gdzie spędzimy resztę dnia. Tam będzie bodajże program dwuipółgodzinny czy trzygodzinny wraz z kolacją. Następnie przejeżdżamy do miejscowości Narewka, gdzie zatrzymamy się też w bardzo ciekawym miejscu. To już jest nieopodal Hajnówki. Następnego dnia o 9.00 rano wybieramy się do urzędu gminy w Hajnówce, gdzie odbędziemy posiedzenie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak, wszystko to mamy.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

No dobrze. Nie ma sprawy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak jest. Wszyscy państwo to dostaną. Dobrze, więc to taka informacja, bardzo ważna, ale też jeszcze raz zachęcam, żeby nas było jak najwięcej na tym wyjeździe Komisji.

Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję. Dziękuję za pozytywne potraktowanie naszego dezyderatu i głosowanie za jego przyjęciem.